

Prof. dr hab. Dariusz Rott
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach
pl. Sejmu Śl. 1
40-032 Katowice

Katowice, 11 sierpnia 2020 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Popławskiego
zatytułowanej *Obraz Wielkiej Brytanii w polskim i angielskim*
podróżopisarstwie 1790-1839

Zgodnie z dobrymi praktykami recenzenckimi pragnę oświadczyć, iż nie występuje jakikolwiek konflikt interesów w odniesieniu do przedmiotowej recenzji rozprawy doktorskiej. Nie łączą i nigdy nie łączyły mnie żadne związki rodzinne, pokrewieństwo lub zależności służbowe z Doktorantem. Jest to osoba całkowicie mi nieznana.

Recenzję przygotowałem na wniosek Rady ds. Nadawania Stopni Naukowych i Stopni w Zakresie Sztuki Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie na podstawie otrzymanego 22 lipca 2020 roku wydruku rozprawy.

Recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr. Marcina Popławskiego składa się z pięciu rozdziałów uzupełnionych o wstęp, zakończenie, bibliografię oraz spis ilustracji. Dysertacja liczy 213 stron wydruku komputerowego. Została ona starannie przygotowana edytorsko.

Praca jest dobrze i logicznie skomponowana. W tym zakresie nie mam żadnych uwag krytycznych.

Całość rozprawy poprzedzona jest *Wstępem*, który podzielony został przez Doktoranta na stan badań, określenie ram czasowych dysertacji oraz uwagi metodologiczne. Ten fragment pracy zdecydowanie najbardziej mnie rozczarował. Stan badań został przedstawiony w sposób mało uporządkowany i mocno szkicowy. Doktorant nie uzasadnił, dlaczego skupił się jedynie na polskim piśmiennictwie naukowym, pomijając omówienie prac brytyjskich dotyczących ogólnie podróżopisarstwa oraz dlaczego ograniczył się jedynie do „wypraw i wojaży omawianych w pracy polskich podróżników” (s. 3). Wszak różne aspekty podróżopisarstwa (np. genealogiczne), doczekały się licznych omówień w piśmiennictwie naukowym polskim i brytyjskim, co warto było jakoś, choćby skrótowo, odnotować. Doktorantowi zalecam lekturę inicjalnych fragmentów książki Łukasza Burkiewicza pt. *Życie codzienne w podróży na przykładzie Ambasady do Tamerlana (1403-1406)*, Kraków 2019 (*Uwagi wprowadzająco-metodologiczne oraz Podróż i horyzont kulturowy w późnym średniowieczu*). Wybór polskich prac dotyczących przedmiotowego zagadnienia, które zaledwie sygnalizuje Doktorant (s. 3), jest dość przypadkowy (za wyjątkiem klasycznych książek Stanisława Burkota i Janiny Kamionki-Straszakowej) i bardzo fragmentaryczny. Obejmuje w sumie... cztery pozycje. Obok wymienionych wcześniej, jeszcze pracę zbiorową *Podróże i podróżopisarstwo w polskiej literaturze i kulturze XIX wieku*, red. A. Kowalczyk, A. Kwiatek, Kraków 2015 oraz nową książkę Magdaleny Bąk na temat dziewiętnastowiecznych polskich relacji z podróży do Portugalii, która dla Doktoranta stanowi przykład (i pewną inspirację) analitycznego studium koncentrującego się na wybranym regionie świata. Zabrakło mi również choćby wzmianki o całym nurcie badań nad życiem codziennym w podróży, których prekursorem na gruncie polskiej nauki był Antoni Mączak, a który w pewnym sensie stanowi inspirację dla Doktoranta. Na szczęście Doktorant, w dalszych częściach pracy, prezentuje dużą świadomość metodologiczną, która pozwala mu analizować wybrane przekazy podróżopisarstwa. Dodatkowo Doktorant poświęca trochę uwagi pracom, które omawiają dziewiętnastowieczną literaturę podróżniczą (w tym podróżom naukowym)

(s. 4-5) oraz podróży Anglików po ojczyźnie (s. 7-9). To zdecydowanie zbyt mało, tym bardziej, że mam nieco paradoksalne wrażenie, graniczące – po lekturze dysertacji - z pewnością, że Doktorant jest o wiele lepiej zaznajomiony ze stanem badań niż to sam deklaruje.

Dużą świadomość zaprezentował mgr Marcin Popławski dokonując wyboru ram czasowych rozprawy, które zamknął w ramach lat 1790-1839, uzasadniając to odpowiednio argumentami historycznymi (s. 10) i literackimi (s. 11): wyjazd do Anglii Izabeli z Flemingów Czartoryskiej i zakończenie emigracyjnej pielgrzymki Leonarda Niedźwieckiego. Pozytywnie odnotowuję wybór podróżników (i podróżniczek) oraz dobór tekstów ich relacji z podróży (s. 11-12):

„Równie ważne było dla mnie dobranie tekstów prezentujących odmienne gatunki literackie. Uznałem to za zabieg wnoszący do lektury odpowiednią dynamikę i zapewniający poznanie sądów bardziej zobiektywizowanych, pisanych z myślą o szerszym odbiorcy oraz bardziej subiektywnych i przez to może bardziej szczerych. Zaproponowany dobór autorów tekstów podróżniczych pozwolił poznać sposób, w jaki treści składające się na obraz Wielkiej Brytanii różnią się, gdy są zawarte w listach [...], dzienniku [...], wspomnieniach [...] czy podróży [...]. Szczególnie ważne było dla mnie sięgnięcie do dzienników intymnych, jako nowej formy literackiej, którą przyniósł przełom XVIII i XIX w.” (s. 11-12).

Całość *Wstępu* kończą syntetyczne *Uwagi metodologiczne* (s. 12-14), w których Doktorant deklaruje komparatystyczne odczytywanie tekstów literatury (z wykorzystaniem zwrotu kulturowego) oraz wykorzystywanie prac Susan Bassnett, Tomasza Bilczewskiego, Andrzeja Hejmeja, Andrzeja Koli, Tadeusza Sławka, Grażyny Szewczyk. To dobry wybór metodologiczny. Dodam, że warto było w tej części pracy lepiej sprecyzować, jak Doktorant rozumie tytułowe pojęcie „obrazu” oraz określić, a zwłaszcza sprecyzować cel/cele pracy. Jest on zasadniczo zwerbalizowany dopiero w *Zakończeniu* (choć, na szczęście dobrze zrealizowany w doktorskiej dysertacji):

„Celem niniejszej pracy było pokazanie tego obrazu (Wielkiej Brytanii utrwalonego we wspomnieniach, dziennikach, listach i pamiętnikach polskich i angielskich podróżników) zbudowanego na dwóch typach doświadczeń - przez swojskość w przypadku podróżników angielskich i poprzez inność w przypadku podróży Polaków” (s. 201).

Niewielki, ale dobrze napisany i skomponowany rozdział pierwszy, zatytułowany *Anglia wyobrażona*, stanowi rzetelne wprowadzenie do tematyki całej pracy i jej kolejnych rozdziałów. Doktorant wykorzystuje tutaj ważne pojęcie zanalizowane przez Yi-Fu Tuana – przestrzeń mityczną (rozumianą dwojako: jako „mglisty obszar niedostatecznej wiedzy otaczający coś znacznego empirycznie” oraz jako „przestrzenny składnik światopoglądu”). Dobrze uzasadnia także wykorzystywaną kategorię „wyobrażeniowego doświadczenia Anglii”, omawia wybrane utwory będące źródłami wyobrażeń o Anglii, a także przedstawia czynniki, które miały wpływ na kształtowanie się wyobrażeń polskich podróżników o Anglii (m.in. próba podjęta przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zreformowania kraju na wzór angielski, wspieranie wolnościowych dążeń Polaków, fascynacja angielską myślą filozoficzną, społeczną i ekonomiczną). Doktorant kończy rozdział trafnym podsumowaniem, które jednocześnie stanowi dobrą podbudowę do dalszych analiz:

„Ruszając w podróż po Anglii zarówno Anglicy, jak i Polacy wieźli ze sobą przewodnik w postaci mitów i wyobrażeń i łatwo dojść do wniosku, że był to bagaż zgoła odmienny. Anglicy podróżowali „u siebie”, co bezpośrednio przekłada się na uczulenie w obserwacjach. Nie zauważali tego, co typowe i oczywiste, ale mogli jednocześnie szerzej i wnikliwiej opisać to co unikalne (powinno być: unikatowe – DR). Polacy podróżowali do dalekiego, bogatego kraju, w którym prawie wszystko było nowe i inne, ubarwione nadziejami i apriorycznym zachwytem. Wyruszyli do kraju, który literatura, estetyka i opinia społeczna wyniosły do rangi wzorca jaki warto poznać i naśladować. Wpływa to na obserwację i opisy w tekstach polskich autorów w ten sposób, że poruszają one więcej tematów, ale w sposób mniej wnikliwy. Podczas, gdy obserwacje Anglika pozwolą sięgnąć głębi, obserwacje Polaka „zeskanują”

gruntownie warstwę zewnętrzną. W badaniu komparatystycznym tekstów podróżopisarskich uwzględnienie różnicy wspomnianej siły wyobrażenia sobie celu podróży pomiędzy Anglikiem a Polakiem wydaje się założeniem koniecznym. Przekłada się bowiem bezpośrednio na dynamikę postrzegania, na wrażliwość oka i wyczulenie ucha na to, co poznawane” (s. 29).

Wysoko oceniam drugi rozdział rozprawy doktorskiej zatytułowany *Na mapie i na szlaku*. Jest on bardzo ciekawy, wciągający czytelnika, napisany z dużą znajomością tematu, pełen ciekawostek. Bardzo dobrze realizuje założenie zrelacjonowania życia codziennego w podróży, omawiając m.in. usługi przewodnickie, drogi i bezdroża, sposoby podróżowania (na piechotę, koleją itd.), środki transportu (tutaj np. interesujące uwagi o ich nazewnictwie), przemieszczanie się drogami wodnymi, miejsca postoju, przewodniki i mapy (być może rozdział ten będzie w przyszłości zaczynem artykułu naukowego, do czego namawiam Doktoranta).

Podobnie wyróżniam rozdział trzeci pt. *Portrety ludzi*. Ma on również wszystkie zalety wskazane w rozdziale pierwszym. Doktorant rozpoczyna go od słów:

„Podróże po Wielkiej Brytanii dawały podróżnikom liczne okazje do spotykania, obserwowania i poznawania jej mieszkańców. Kontakty i interakcje z nimi cechowała różna intensywność, poczynając od przypadkowych, krótkich obserwacji po bardziej serdeczne, utrzymujące się dłużej znajomości. Świadectwem tych spotkań są również omawiane w pracy teksty podróżnicze – dzięki nim obraz Wielkiej Brytanii wypełnia się bohaterami, którzy w czasie odbywanych podróży świadczyli o obyczajach, tradycji i niejednokrotnie osobliwościach brytyjskich kultury tamtego okresu” (s. 74).

Szczególnie interesujące są fragmenty dotyczące stereotypowego obrazu Anglików w literaturze podróżniczej, porównania Anglików i Szkotów (Izabela Czartoryska dostrzega na przykład zwyczaj chodzenia boso przez szkockie kobiety, co jest zjawiskiem niespotykanym w Anglii), zestawionego z bardziej intymnymi, osobistymi doświadczeniami i spotkaniami podróżników z pojedynczymi osobami.

W kolejnym, czwartym rozdziale pt. *Centrum i countryside* Doktorant stosuje w udany sposób kategorie przestrzennego opisu, wydziela i analizuje opisy Londynu, Edynburga oraz angielskiego *countryside*: rezydencje i parki krajobrazowe, miasteczka, wsie rolnicze (w tym wsie modelowe i osobliwe), pola uprawne, pastwiska.

Piąty, ostatni rozdział dysertacji doktorskiej, dotyczy obrazów przyrody i tak jest zatytułowany. Wykorzystując ustalenia Antoniny Bartoszewicz i Józefa Bachórze Doktorant pisze, że „podróżopisarski obraz Wielkiej Brytanii wypełnia się elementami świata przyrody ożywionej i nieożywionej, które wzajemnie się dopełniają i tworzą przestrzeń przeżywania świata w podróży w jedności z samym podróżującym. Z jednej strony przygotowanemu estetycznie oku podróżnika przyroda ukazywała się spontanicznie, zadziwiając ciekawym kształtem skały, wygiętym drzewem czy spadającą kaskadą wody. Z drugiej strony, świadomie planowano trasy podróży, tak aby świata przyrody doświadczyć najpełniej, odszukać w nim obrazów i symboli ważnych dla epoki” (s. 150). Doktorant wydziela następujące „kategorie” przyrody, w ten sposób układając podrozdziały: ogrody i parki, obrazy wody, wodospady i góry, jeziora, obraz morza, Kraina Jezior. Już sama ta enumeracja rodzi pewną wątpliwość logiczno-kompozycyjną, trudno bowiem znaleźć rozróżnienie między wodą, jeziorem, morzem (może najłatwiej między wodą a wodospadem, bo wodospad to, nieco upraszczając – woda plus spadek terenu i często skały). Warto było to jakoś lepiej uporządkować i skomponować. Same natomiast analizy podróżopisarskich obrazów przyrody nie budzą moich zastrzeżeń.

Całość rozprawy kończy dość lakoniczne *Zakończenie* (s. 201-205), w którym Doktorant precyzuje cele swojej pracy (s. 201) oraz dzieli się najważniejszymi wnioskami badawczymi. W jego opinii „obraz Wielkiej Brytanii w tekstach polskich podróżników ma wyraźne trzy współistniejące ze sobą warstwy” (s. 201). Pierwsza to „obrazy wyobrażeń o Wielkiej Brytanii” (s. 202), druga – wyjście poza ten schemat, „balast” i „ramę” (s. 202) „w drodze osobistego doświadczenia w obcym kraju” (s. 202), a trzecia to „przywoływane podczas obserwacji obrazy z Polski, na bazie których dochodzi do porównania tego, co znane, z tym co poznawane” (s. 202).

Doktorant wylicza tutaj także różnice między podróżopisarskimi świadectwami Polaków (traktowali Anglię jako wzór, a to co oglądane generalnie było nacechowane pozytywnie) i Anglików. Widzi także różnice między opisami tworzonymi przez kobiety (więcej czułości i wyobraźni) i mężczyzn (większy pragmatyzm, zainteresowanie ekonomią, polityką i technologiami). Znaczącym wyjątkiem była tutaj Izabela Czartoryska żywo zainteresowana kopalniami i procesem wytopu metali.

W zakończeniu znajdujemy też kilka ważnych uwag dotyczących wyborów i ograniczeń przyjętych przez Doktoranta (s. 204), m.in. akcent położony na obrazy przyrody i sposoby podróżowania, zredukowanie opisów przestrzeni miejskich na rzecz wiejskich, pominięcie szczegółowych obrazów Szkocji, a także informacje o dokonanej kwerendzie w National Library of Scotland (Doktorant nie uzasadnił wystarczająco kryterium doboru tej biblioteki). Píše też o nowatorskiej technice mapowania tras podróży z wykorzystaniem narzędzia Google Maps, którą wykorzystał i która otwiera dalsze perspektywy badawcze. W gruncie rzeczy te ważne uwagi powinny się znaleźć raczej w inicjalnych partiach dysertacji doktorskiej.

Całość rozprawy uzupełnia niezwykle interesujący i unikatowy materiał ilustracyjny. Spis ilustracji zamieszczono na s. 213. Mam tutaj jedno zastrzeżenie: Doktorant nie zaznaczył źródła mapy Wielkiej Brytanii wykonanej w technologii Mapy Google, która pokazuje trasy i miejsca postojowe w omawianych podróżach (z dodatkowo powiększonym obszarem pogranicza Anglii i Walii). Jak domniemywam jest to opracowanie własne, czym należało się wszak pochwalić.

Recenzowana dysertacja doktorska została starannie przygotowana edytorsko i dobrze napisana. Nieliczne usterki stylistyczne, interpunkcyjne (widoczne na przykład w cytowanych wyżej fragmentach rozprawy) czy literówki nie obniżają w żaden sposób wartości pracy. Aparat krytyczny rozprawy został przygotowany poprawnie. W licznych przypisach można odnaleźć jedynie nieliczne usterki (np. w przypisie 4 nieprawidłowy zapis przymiotnika polskiej, w przypisie 16 warto było zastosować określenie „Tamże”, a w przypisie 17 powołano się na rzekomo cytowany wcześniej artykuł Anety Kwiatek). Starannie zestawiono bibliografię. Autor wykorzystał tutaj sporą liczbę publikacji anglojęzycznych, które bogato cytuje i podaje we własnym

przekładzie, co traktuję jako walor pracy. W przypadku artykułów w czasopiśmie niepotrzebne jest stosowanie w opisie bibliograficznym „w:”.

Recenzowaną dysertację oceniam wysoko (mając również oczywiście świadomość pewnych niedostatków wskazanych wyżej) jako pracę oryginalną, opartą na poprawnej komparatystycznej analizie ciekawych materiałów źródłowych.

W konkluzji pragnę stwierdzić, że przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska Pana mgr. Marcina Popławskiego, zatytułowana *Obraz Wielkiej Brytanii w polskim i angielskim podróżopisarstwie 1790-1839* i przygotowana pod opieką promotorską Pana dr. hab. Macieja Szargota, prof. UŁ, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę Kandydata w zakresie nauk humanistycznych. W mojej opinii dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane przed rozprawami doktorskimi i może być podstawą do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Dariusz Rott